

Nowy podatek od komputerów to groźny precedens – Federacja Konsumentów apeluje do Rządu i Parlamentarzystów, aby opierali się na wiedzy ekspertów i faktach, a nie zawierzali lobbystom i celebrytom

Federacja Konsumentów wystosowała apel do Pana Premiera Mateusza Morawieckiego, kierowanego przez niego Rządu RP oraz Parlamentarzystów, od których zależy los ustawy wprowadzającej nową opłatę, jaką obciążone mają być urządzenia elektroniczne – komputery czy telewizory, a możliwe, że finalnie również smartfony. W efekcie wprowadzenia „podatku od komputerów” z kieszeni Polaków może być zabierany **ponad 1 miliard złotych rocznie, a najbardziej ucierpią na tym uczniowie i studenci z biedniejszych rodzin, seniorzy czy osoby niepełnosprawne. Pieniądze te mają trafić w dużej części do artystów, także tych najbogatszych, także zagranicznych.** Co więcej, ma to się odbyć na podstawie rozszerzenia tzw. opłaty reprograficznej, która jest już przeżytkiem - w wielu toczy się debata nad jej wycofaniem. Żyjemy przecież w coraz bardziej cyfrowych czasach, gdzie rola tradycyjnych nośników, jak płyty CD czy DVD, staje się już marginalna.

Kto dziś kopiuje muzykę na smartfonie lub laptopie? Ani organizacje zbiorowego zarządzania, ani rząd nie przedstawili jakichkolwiek badań na ten temat. Lansowane są tezy, które były prawdą może 20 lat temu, gdy rządziły pliki mp3. To już się nie dzieje! Polacy mają zapłacić kolejny raz za to, za co płacą już wprost w ramach opłat za serwisy streamingowe lub oglądając reklamy podczas korzystania z serwisów dostarczających treści. I to niemało: w każdym 1 tys. zł ceny komputera czy innego urządzenia ważnego dla pracy i nauki zdalnej VAT i nowy podatek to w sumie już około 220 zł. To więcej niż w bogatszych od Polski Niemczech. Nowa opłata to oczywiście podwyżki cen na półkach sklepowych. Dlatego złożymy uwagi do opublikowanego przez Rządowe Centrum Legislacyjne projektu ustawy, a dziś publikujemy nasz apel do Pana Premiera i pozostałych decydentów – mówi Kamil Pluskwa-Dąbrowski, Prezes Rady Krajowej Federacji Konsumentów.

- Z niepokojem obserwujemy determinację do szybkiego uchwalenia szkodliwych przepisów, które otworzą puszkę Pandory – z około połowy tych opłat, ponoszonych finalnie przez konsumentów, mają być wspierane emerytury artystów i twórców, również tych całkiem zamożnych, a pozostała część ma być dystrybuowana do nich za pośrednictwem m.in. ZAIKSu,. To stworzy precedens do kolejnych tego typu nielogicznych i niesprawiedliwych rozwiązań podatkowych, a wolna ręka dla ministra kultury w zakresie stawek i urzędzeń podlegających opłacie jest tym bardziej niebezpiecznym rozwiązaniem – dodaje Kamil Pluskwa-Dąbrowski, Prezes Rady Krajowej Federacji Konsumentów.

W ocenie Federacji Konsumentów, Rząd mógł zostać zmanipulowany przez potencjalnie największych beneficjentów proponowanych zmian, czyli lobbystów z OZZ, m.in. inicjatora propozycji opłaty - ZAIKS.

- Tymczasem prawda i fakty są zupełnie inne. Już w czerwcu 2020 roku alarmowaliśmy w liście do Wicepremiera, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Prof. Piotra Glińskiego, że nowa opłata uderzy w konsumentów i zwiększy skalę wykluczenia cyfrowego Polaków, co pokazują konkretne badania. Czas, aby decydenci posłuchali społeczeństwa oraz spojrzeli na twarde dane – podkreśla Prezes Federacji Konsumentów Kamil Pluskwa-Dąbrowski.

Z raportu Federacji Konsumentów nt. wykluczenia cyfrowego wynika, że 1 mln uczniów nie ma własnego urządzenia do nauki zdalnej, a 5 mln Polaków nie korzysta z komputerów i internetu, co plasuje Polskę w ogonie Europy. Jednocześnie już obecne ceny urządzeń elektronicznych są dla Polaków istotną barierą w korzystaniu z dobrodziejstw cyfryzacji. Badania opinii publicznej wskazują również, iż Polacy uważają proponowaną opłatę za podatek, którego nie akceptują. Proponowany podatek od komputerów stoi też w sprzeczności z rządowymi planami cyfryzacji kraju i zdalnego dostępu do usług administracji państwowej.

Kamil Pluskwa-Dąbrowski
*Prezes Rady Krajowej
Federacji Konsumentów*



ul. Ordynacka 11 lok 1
00-364 Warszawa